

Marek A. Cichocki: Partnerstwo drugiej kategorii

Gdyby ktoś chciał wyrobić sobie opinię na temat polsko-niemieckich relacji wyłącznie na podstawie prasy, musiałyby uznać, że tak źle jeszcze nie było



Gdyby ktoś chciał wyrobić sobie opinię na temat polsko-niemieckich relacji wyłącznie na podstawie prasy, musiałyby uznać, że tak źle jeszcze nie było

Jedna niemiecka gazeta uznała, że wystawa poświęcona 25. rocznicy wzajemnych traktatów jest nacjonalistyczna, bo nie pokazano na niej Wałęsy. Inna pisze, że obecne polityczne przywództwo w Polsce jest

dziwaczne i dominują u nas dzikie ataki na Niemcy. Pewna niemiecka dziennikarka na Facebooku pisała o antyniemieckich podżegaczach w Polsce.

W niektórych przypadkach emocje dawno już przekroczyły granice rozsądku. Ale także po polskiej stronie pojawiają się absurdalne opinie na temat Niemiec. Chciałoby się powiedzieć: wróćcie, proszę, na ziemię!

Ale to tylko jeden z problemów polsko-niemieckich relacji. Są inne. Widać, że Polska wciąż nie jest dla Niemiec partnerem nieodzownym. Wyłączenie nas z polityki wobec Ukrainy, druga nitka Nord Streamu, narzucanie siłą absurdalnych rozwiązań dotyczących kryzysu migracyjnego – wszystko to wzmacnia opinię, że dla Berlina sojusz z Warszawą nie jest tak ważny. To się musi zmienić. Polska zbyt dużo wnosi do niemieckiego bezpieczeństwa i dobrobytu, aby być partnerem drugiej kategorii.

Relacje z Niemcami powinny być dla nas przede wszystkim polem realizowania interesów przez formułę równorzędnej współpracy. Nie możemy zapominać, że Niemcy w Europie kontynentalnej mają największy potencjał gospodarczy, polityczny i kulturowy. Nie predestynuje ich on do przywództwa, ale jego waga jest tak ogromna, że może pozytywnie – lub negatywnie – zmieniać bieg spraw na kontynencie.

Niezależnie od tego, jakie rozstrzygnięcie przyniesie referendum w Wielkiej Brytanii, Europę czekają wielkie przetasowania. I dlatego należy zachować wpływ na tak kluczowy czynnik w Europie, jakim są Niemcy.

Prof. Marek A. Cichocki

Tekst ukazał się pierwotnie w dzienniku Rzeczpospolita